

## **Okupacja osmańska, czyli rozłam cywilizacyjny w historii Egiptu**

### **Rozmowa z egipskim historykiem Ahmadem Zakariją asz-Szalakiem**

**STRESZCZENIE:** Wywiad z egipskim historykiem Ahmadem Zakariją asz-Szalakiem na temat sytuacji Egiptu pod okupacją Turcji Osmańskiej, jej negatywnego wpływu na rozwój cywilizacyjny kraju i modernizacji, którą zapoczątkowały rządy dynastii Muhammada Alego. Uczony podkreśla znaczenie kultury tworzonej w okresie rządów monarchii do wybuchu rewolucji 1952 roku dla odrodzenia Egiptu. Argumentuje, że jego tożsamość jest produktem różnych wpływów kulturowych i nie powinna być przez nikogo zawłaszczana.

**SŁOWA KLUCZOWE:** okupacja osmańska, turecki kolonializm, reformy Muhammada Alego, egipska modernizacja, egipska tożsamość

Osmańscy okupanci nie byli zainteresowani osiągnięciem jakiegokolwiek rozwoju społecznego ani gospodarczego.

Erdoğan nie zrozumiał, że historia się nie powtarza.

Obiektywne spojrzenie dowodzi, że monarchia miała swoje pluse i minusy; król Fuad był dyktatorem, ale szanował konstytucję i służył życiu kulturalnemu.

Renesans, jakiego doświadczyło życie intelektualne i kulturalne w Egipcie w latach 60., nie był wytworem rewolucji 1952 roku, ale wcześniejszej epoki.

Rewolucja Wolnych Oficerów w dwa lata doprowadziła do ewakuacji Brytyjczyków, czego nie udało się zrealizować w ciągu 30 lat rządów paszów.

Szafik Ghurbal rozszyfrował tożsamość egipską – Egipt jest darem Egipcjan, nie powinien podlegać kaprysom jednej grupy.

„Historia nie jest niczym więcej jak tylko informacją, ale w swoim wnętrzu domaga się jednak zastanowienia i dochodzenia do prawdy”<sup>1</sup> powiedział Ibn Chaldun, prekursor socjologii i inicjator pierwszej rewolucji metodologicznej w pisaniu historii. Tą drogą podążali kolejni wielcy historycy, począwszy od Al-Makriziego, poprzez kilku innych autorów, którzy zasłużyli na ukute przez Ibn Chalduna miano „mądrych historyków”.

Najnowszym przedstawicielem tego grona jest historyk i intelektualista dr Ahmad Zakarijja asz-Szalak, który wzbogacił egipską bibliotekę historyczną o szereg opracowań, nie wpisując się przy tym w chór głosów innych badaczy i poddając wszystkie swoje twierdzenia szczegółowej krytyce. Nazwisko Asz-Szalaka zasłynęło szczególnie w dziedzinie historii partii politycznych i ruchu narodowego. Jest on także kierownikiem trzech ważnych dla egipskiej kultury serii wydawniczych: Głównej Organizacji Pałaców Kultury („Pamięć pism”), Biblioteki Narodowej („Odrodzenie Egiptu”) i Głównej Organizacji Książki („Historia Egipcjan”).

**Chociaż okres panowania osmańskiego w Egipcie jest czasowo zbliżony do okresu panowania Mameluków, epoka Mameluków odcisnęła swój ślad w kamieniu i ludziach, w przeciwieństwie do osmańskiej.**

Było tak, ponieważ Mamelucy reprezentowali rządzącą klasę arystokratów, zegipcjanizowali się i mieszały z lokalną ludnością. Natomiast Osmanowie zachowywali się jak najeźdźcy i uważali Egipt tylko za jedną z prowincji podporządkowaną ich władzy. Nie łączyli się z Egipcjanami aż do końca XIX wieku, kiedy to zaczęli zwiierać małżeństwa z rodzinami notabli i klasą wielkich właścicieli ziemskich. Sad Zaghlul, syn egipskiego sołtysa, ożenił się z panią Safijją, córką premiera Egiptu Mustafy Fahmiego Paszy mającego korzenie tureckie.

**Niektórzy podważali argument, że egipscy rzemieślnicy byli zmuszani do wyjazdu do Stambułu w towarzystwie sułtana Selima I po podboju Egiptu.**

Historyk Ibn Ijas wspomina o tym jasno i wyraźnie. Sułtan Selim I przebywał w Egipcie przez 7-8 miesięcy. Odwiedzał sabile, meczety i pałace, zapytując, kto wykonał te dzieła. Przyprowadzono mu 120 szajchów spośród przedstawicieli sekt i rzemiosł, a on zabrał tych majstrów do Stambułu. Ibn Ijas powiedział dosłownie: „W Egipcie zaginęło około stu rzemiosł”. Nie miał na myśli tego, że się skończyły, ale że podupadły, a ich poziom się pogorszył. Jeśli ktoś pojedzie dziś do Turcji, znajdzie na starych ulicach dzieła i grawerunki podobne do tych, które mamy u nas, niektóre z nich wykonane przez majstrów egipskich, inne przez ich tureckich uczniów.

<sup>1</sup> Tłum. J. Bielawski, *Ibn Chaldun*. 2000. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 86.

## Czy możemy uznać okupację osmańską za cywilizacyjny zastój w historii Egiptu?

Zastój wynikał z filozofii rządzenia prowincjami przez imperium osmańskie. Chodziło im wyłącznie o podporządkowanie ich państwu macierzystemu, co gwarantowały trzy rzeczy: pierwszą z nich był osmański protektorat wojskowy, który zapobiegał wszelkim rewolucjom, kolejną inwokacje do sułtana w kazaniu piątkowym i bicie monet z jego imieniem w celu zapewnienia sobie lojalności, oraz podatki, za które odpowiedzialny był jeden z Turków zwany „ruzmandżim”, czyli dzisiejszy minister finansów, które pobierano z najwyższym okrucieństwem.

Niektórzy historycy wskazywali, że społeczeństwo egipskie w ciągu trzech wieków od XVI do końca XVIII wieku nie było bierne i zacofane, i że Egipt był w stanie samodzielnie przeprowadzić proces modernizacji. Amerykański badacz Peter Gran przywołuje jako przykład pisma szajcha Hasana al-Attara (muzułmański uczonec, 1776-1835) i encyklopedyczny słownik Murtady az-Zabidiego (1732-1790) „Tadž al-Arus”. Oraz fakt, że nauki ścisłe, takie jak matematyka, medycyna i chemia były nauczane i opisywane w księgach. Wyróżniali się w nich wyspecjalizowani uczeni, między innymi szajch Hasan al-Dżabarti, ojciec wielkiego historyka Abd ar-Rahmana al-Dżabartiego, który oprócz tego, że był zaznajomiony z astronomią, medycyną i matematyką, specjalizował się również w historii. Ponadto te same badania wykazały, że kobiety czyniły postępy w dziedzinie edukacji i uczestniczyły w zarządzaniu darowiznami tak samo jak mężczyźni. Przewodziły także niektórym gildiom. Najnowsze badania dowiodły nawet, że aż do XIX wieku nie było ani jednego przypadku, aby sędzia odrzucił prawo kobiety do rozstania się z mężem, czy to poprzez zwykły rozwód, czy *chul* (rozwód, którego warunkiem jest zwrócenie mahru i zrzeczenie się alimentów). Ale pomimo tych wszystkich oznak, które historycy uznali za dowód na to, że Egipt był na drodze do samoodrodzenia pod rządami osmańskimi, nie zostało wyraźnie dowiedzione, że była to droga do modernizacji. Osmańscy okupanci nie byli zainteresowani osiągnięciem jakiegokolwiek rozwoju społecznego ani gospodarczego. Edukacja ograniczała się do szkół religijnych i nauczania religijnego na Al-Azharze. Rękodzielnictwo pozostało prymitywne. Imperium osmańskie zmusiło nas do swego rodzaju izolacji z dala od procesu modernizacji.

**Niektórzy uważają, że początek modernizacji w Egipcie można wywieść z kampanii francuskiej, która ich zdaniem wywołała swoisty szok cywilizacyjny. Określili go zwrotem „spotkanie armaty z kijem”.**

Egipt nie zawdzięcza swojej modernizacji inwazji francuskiej. To prawda, że kampania francuska wywołała szok cywilizacyjny i naraziła ich wbrew ich woli na kontakt z obcym wzorcem cywilizacyjnym. Ale okupant nie buduje cywilizacji. Trzy lata, które Francuzi spędzili w Egipcie były wypełnione rewoltami przeciwko nim. Z drugiej strony wszystko, co stworzyli, miało na celu powodzenie ich kampanii. Kampanie zdrowotne

i zapobieganie chowaniu zmarłych w domach były środkami do ochrony francuskich żołnierzy przed epidemiami. Po to leczono okupowaną ludność, by była produktywna. A czym innym było ustanowienie biur szkolących Egipcjan w samorządności? Rzeczywista władza znajdowała się w rękach Francuzów. Zwrócili się o pomoc do uczonych i szajchów Al-Azharu, będących członkami tych biur, mając na celu ujarzmienie i uspokojenie kraju. A gdy Francuzi podjęli się studiów nad Egiptem, zrobili to po to, by poznać jego potencjał i zainwestować w niego dla własnych korzyści.

**Ogłosił pan swój sprzeciw wobec obchodów 200. rocznicy wyprawy Napoleona na Egipt zorganizowanej przez Ministerstwo Kultury w 1998 roku pod rządami prezydenta Mubaraka. W jakim stopniu pana stanowisko skutecznie zawężyło zakres tych obchodów?**

Z całą pewnością nie ma żadnej logiki w obchodzeniu rocznicy okupacji. Duża liczba egipskich intelektualistów sympatyzowała z tym stanowiskiem, tylko niewielu z nich o inklinacjach frankofońskich wzięło udział w tej uroczystości. Z tego powodu napisałem książkę „Nowoczesność i imperializm” – by potwierdzić, że kampania francuska była kampanią kolonialną, a nie kampanią modernizacji i oświecenia.

**Wracając do historii osmańskiej, w jakim stopniu Erdoğan próbuje wcielić się w rolę dawnych sułtanów i przyoblekać w szaty „kalifatu”?**

Erdoğan chce przywrócić osmańskie ambicje, które doprowadziły do podboju świata i narzucenia mu swojej hegemonii. Ale zapomniał, że świat i narody się zmieniły. Szuka dominacji w Libii, gazu we wschodniej części Morza Śródziemnego, niezależnie do praw Egiptu czy Grecji do niego, a zapomina, że podbici przez Selima I Egipcjanie nie są już tymi samymi ludźmi. Czasy się zmieniły, a historia się nie powtarza.

**Czy możemy śmiało powiedzieć, że Muhammad Ali posiadał ten intelektualny blask i inteligencję, by stać się budowniczym nowoczesnego Egiptu?**

Z pewnością, i to z kilku powodów. Muhammad Ali zegipcjanizował armię Egiptu i jako pierwszy narzucił na synów fellahów przymusowy pobór. Otrzymaliśmy więc armię złożoną z egipskich żołnierzy, nawet jeśli jej przywódcy wywodzili się z elementu tureckiego. Cokolwiek by nie mówić o celach paszy przy budowaniu tej armii, że miała ona służyć do utworzenia imperium, najistotniejsze jest to, że człowiek ten zrealizował dla Egiptu jeden z najważniejszych elementów składowych państwa, czyli armię. Po drugie ustanowił świecką edukację. Edukacja w Egipcie ograniczała się bowiem do szkół religijnych i nauczania religijnego na Al-Azharze.

Muhammad Ali sprowadził również ekspertów do realizacji swoich projektów i ka-

zał im nauczać lokalną ludność, każdemu w swojej dziedzinie. Jednocześnie wysyłał misje edukacyjne do Europy. To ci wysłannicy, tacy jak Rifa at-Tahtawi (pisarz, tłumacz i reformator, 1801-73) czy Ali Pasza Mubarak (minister robót publicznych i edukacji, 1823/4-93), byli tymi, którzy zbudowali Egipt w drugiej połowie XIX wieku. Po trzecie Muhammad Ali założył szkołę tłumaczeń i zobowiązał uczestników misji, by nie wracali do domu bez przetłumaczenia określonej książki. A gdy odkrył, że śmiertelność noworodków jest wysoka z powodu porodów domowych, gdyż Egipcjanie nie godzili się na odbieranie porodów ich kobiet przez zagranicznych lekarzy, postanowił założyć szkołę dla położnych. Gdy zaś Egipcjanki odmówiły wstępowania do niej, przyjął Etiopki. A kiedy Egipcjanie zauważyli, że te dziewczęta są wykształcone i mają dobrą pracę, zaczęli wysyłać do nich swoje córki. Ale pojawił się inny problem, nie chciano żenić się z tymi dziewczętami, ponieważ pracowały razem z mężczyznami. Muhammad Ali zdecydował więc, że zostaną wydane za oficerów i żołnierzy i zorganizuje się dla nich specjalne pensje i domy. W ten sposób absolwentki szkoły zyskały pozycję, która skłoniła inne dziewczęta do wstępowania do szkoły. Muhammad Ali był bardzo inteligentny i energiczny, z książek historycznych dowiadujemy się, że pracował dzień i noc. Jednego dnia odwiedzał zapory, nadzorując proces nawadniania, drugiego wypróbowywał nowe armaty w cytadeli. Muhammad Ali jest budowniczym współczesnego Egiptu w oparciu o fakty historyczne i świadectwa orientalistów.

**Niestety nasze pokolenie czerpało informacje na temat dynastii Muhammada Alego z mało obiektywnych filmów, jak „Delikatne dłonie” [Al-Ajdi an-na’ima, 1964] i „Oddaj mi serce” [Raddi kalbi, 1957]. Niektórzy wciąż zarzucają mu, że był w Egipcie cudzoziemcem...**

Muhammad Ali został Egipcjaninem, związał swój los z Egiptem, a jego rodzina zegipcjanizowała się. Nikt na przykład nie udowodnił, że rabowali egipskie pieniądze i wywozili je poza granice kraju. Wychowano nas w takim duchu, że rewolucja obaliła monarchię. Nabraliśmy wrażenia, że był to okropny okres. Podczas gdy obiektywne spojrzenie dowodzi, że była to epoka, która miała swoje plusy i minusy.

Kiedy czytamy na przykład historię króla Fuada, odkrywamy, że będąc honorowym rektorem Uniwersytetu w Kairze (ówczesnego Uniwersytetu Egipskiego) zanim objął władzę w kraju, chciał podróżować po różnych częściach świata, by sprowadzać kolekcje rzadkich książek do Biblioteki Uniwersyteckiej, korzystając z własnych relacji z tymi krajami. W czasie swoich rządów zainaugurował Instytut Muzyki Arabskiej, Akademię Języka Arabskiego w 1932 roku i Dom Radiowy Marconi, znacjonalizowany w latach 40. Założono również Uniwersytet Egipski, który nazwano jego imieniem dopiero po jego śmierci. Powołuję się w tym względzie na książkę dr. Junana Labiba Rizka „Fuad I – znany i nieznan” [Fu’ad al-awwal al-malum wa al-madżhul, 2005], gdzie opisane jest, w jaki sposób Fuad orkiestrował przewroty polityczne i pałał niechęcią do Sada Zaghlula, ale okazał poszanowanie dla konstytucji, gdy Sad Zaghlul utworzył rząd.

## **Wiem także, że parlament mógł swobodnie dyskutować na temat przydziałów królewskich w latach 30. i 40.**

Ahmad Abd al-Ghaffar (egipski polityk, ur. 1891) ostro krytykował zwiększenie funduszy przyznawanych rodzinie królewskiej i szydził twierdząc, że chodziło o pranie białizny członków tej rodziny. Egipski pisarz i intelektualista Al-Akkad (1889-1964) przemawiając w parlamencie, mówił: „Naród jest gotów zmiażdżyć głowę najważniejszego człowieka, jeśli tylko zaatakuje konstytucję”. Odpowiedziano mu, że najważniejszym człowiekiem jest król, a on na to: „A niech sobie będzie”. Został więc zatrzymany i uwięziony pod zarzutem zniesławienia króla, ale zgodnie z literą prawa. Są w rodzinie królewskiej książęta, którzy mają na koncie ważne osiągnięcia naukowe i kulturalne, między innymi książę Jusuf Kamal, założyciel Akademii Sztuk Pięknych. Dlatego naukowe podejście wymaga, abyśmy oceniali ten okres zarówno od strony pozytywów, jak i negatywów.

## **To samo dotyczy rewolucji Wolnych Oficerów?**

Oczywiście. Zostaliśmy wychowani w epoce Nasera. W mojej wiosce w Tancie dostęp do czystej wody uzyskaliśmy dopiero po rewolucji. Po raz pierwszy siedzieliśmy w szkole w ławkach, wcześniej uczyliśmy się na tarasie w domu sołtysa.

Ale Naser miał swoje grzechy, w tym arbitralność decyzji dotyczących nacjonalizacji. Był przekonany do teorii władzy patriarchy czy katechona, jak nazywają to socjologowie, która paraliżowała życie polityczne. Kryzys rewolucji lipcowej jest w mojej ocenie kryzysem demokracji, ponieważ nie ustanowiono reguł prawdziwego demokratycznego życia politycznego poprzez ustanowienie silnego pluralizmu partyjnego. Nawet gdy As-Sadat zezwolił na powrót partii, nie dano im wolności, każdy, kto przekroczył czerwoną linię był usuwany, a gazety konfiskowano.

## **Moim zdaniem uczciwość wymaga przyznania, że renesans jakiego doświadczyło życie intelektualne i kulturalne w Egipcie w latach 60., nie był wytworem rewolucji lipcowej (1952), ale wynikał raczej z wcześniejszej epoki.**

Całkowicie się z tobą zgadzam. Taufik al-Hakim (znany egipski pisarz 1898-1987), Jusuf Idris (1927-91), Nadżib Mahfuz (1911-2006) i inni studiowali w latach 40. Również pozostali intelektualiści są produktem tego, co nazywamy okresem liberalnym (od momentu uchwalenia konstytucji 1923 roku, do rewolucji 1952 roku).

---

**System partyjny panuje w Egipcie od dawna. W 1907 roku powstało pięć partii, potem w latach 1919-1952 nastąpił okres pluralizmu partyjnego. Jak to się dzieje, że pomimo nagromadzenia tych doświadczeń, rzeczywistość partii politycznych nigdy ich nie odzwierciedla?**

System partyjny pod koniec okresu liberalnego osiągnął etap zacieklej walki, w której interes partyjny przeważał nad interesem narodowym. Przykładowo, podczas gdy przywódca Partii Liberalno-Konstytucyjnej Muhammad Mahmud przebywał w Londynie w celu przeprowadzenia rundy negocjacji w sprawie niepodległości Egiptu, partia Al-Wafd wysłała do niego Makrama Ubajda, by złożył oświadczenie dla brytyjskiej prasy atakujące Mahumda i oskarżające go o to, że nie reprezentuje Egipcjan, ponieważ zgodnie z regułą premier, który przegra rundę negocjacji powinien złożyć rezygnację wraz ze swoim rządem i powinien ukonstytuować się nowy rząd.

Ta walka partyjna osłabiła partie, więc gdy Naser je zlikwidował, nie wystąpiły przeciwko niemu na ulicy, ale wpadły w pułapkę „czystek”, którą Abd an-Nasir zastawił, żądając od nich oczyszczenia się. Młodzi ludzie uważali, że powinni przejąć ster, podczas gdy starzy członkowie partii wiedzieli, że tamci nie mają doświadczenia potrzebnego do kierowania.

Walka pomiędzy partiami od momentu ich powstania była przyczyną przedłużającego się okresu nieudanych negocjacji z Brytyjczykami od 1920 do 1952 roku, podczas których osiągnięto tylko jedno zwycięstwo, jakim był traktat z 1936 roku zapewniający Egiptowi pewien stopień niezależności i koncentrujący kolonie angielskie z całego Egiptu w regionie Kanału Sueskiego. Podczas gdy Naserowi udało się doprowadzić do ewakuacji Brytyjczyków w wyniku negocjacji, które trwały zaledwie dwa lata, gdyż Anglicy widzieli, że ci oficerowie nie są tacy jak dawni politycy-paszowie. Szczególnie, że Naser użył fedainów w regionie Kanału jako formy nacisku.

**Kim jesteśmy? Czym jest nasza egipska tożsamość? To pytanie, na które wciąż szuka się odpowiedzi, pomimo wielu teorii, które próbowały przypisać ją do kultury śródziemnomorskiej, wiązały ją z Arabami lub sprowadzały naszą istotę do wymiaru faraonńskiego. Pojawiła się także próba ich pogodzenia, którą Milad Hanna ujął w teorii „siedmiu filarów” („Siedem filarów egipskiej tożsamości”, 1994). Jaka jest twoja odpowiedź?**

Istnieje długa lista pisarzy, którzy zajmowali się kwestią egipskiej osobowości i tożsamości. Ale ja skłaniam się ku temu, co napisał Muhammad Szafik Ghurbał w książce „Tworzenie się Egiptu” [Takwin Misr, 1957]. Potwierdził w niej, że powstanie Egiptu było na początku dziełem grupy Egipcjan, dlatego powiedział „Egipt jest darem Egipcjan”, parafrazując powiedzenie Herodota „Egipt jest darem Nilu”. Ghurbał zauważył, że bez względu na różnorodne korzenie, istniało coś takiego jak „egipski charakter”, który w tym egipskim środowisku się uformował. I nie chodziło o cechy fizyczne, ale o stosunek do życia. Do Egiptu przybywali Grecy, następnie Rzymianie, potem nastąpiło

chrześcijaństwo, potem islam, a po nich otwartość na cywilizację zachodnią. I jako produkt tego wszystkiego pojawiła się osobowość egipska.

Dlatego moim zdaniem tożsamość egipska nie powinna podlegać kaprysom grupy, na przykład Bractwa, które nie uznaje epoki faraonów, tak jakby przez podbojem muzułmańskim nie było wzmianek o Egipcie. Albo salafitów, którzy odrzucają wpływy zachodnie, podobnie jak niektórzy Koptowie muzułmańskie.

*Rozmawiała Suhajr Abd al-Hamid*

Wywiad ukazał się w dzienniku „Al-Ahram” (nr 4885, 9.10.2020:

<https://gate.ahram.org.eg/daily/News/781885.aspx>

Z języka arabskiego przełożyła Agnieszka Piotrowska

## **The Ottoman occupation or a civilisational split in the history of Egypt**

Interview with an Egyptian historian Ahmed Zakaria al-Shalaq

**ABSTRACT:** Interview with an Egyptian historian, Dr. Ahmed Zakaria al-Shalaq, about the situation of Egypt under the occupation of the Ottoman Empire, its negative impact on the civilizational development of the country and about modernization initiated by the Muhammad Ali dynasty. The scholar emphasizes the importance of culture created in the period of monarchy until the outbreak of 1952 Revolution for revival of Egypt. He argues that its identity is a product of various cultural influences and should not be appropriated by anyone.

**KEYWORDS:** Ottoman occupation, Turkish colonization, Muhammad Ali's reforms, Egyptian modernity, Egyptian identity